

„Żółte kamizelki” sparaliżowały Francję

19 listopada 2018

Kilkaset tysięcy osób uczestniczyło we wczorajszych protestach we Francji, które były wymierzone głównie w podwyżkę akcyzy na paliwo, lecz zamieniły się w demonstrację przeciwko całościowej polityce prezydenta Emmanuela Macrona. W wyniku incydentów, w tym tych związanych z blokowaniem głównych dróg w kraju, zginęła jedna osoba i kilkaset zostało rannych, zaś media głównego nurtu próbują dezawuować sobotnią akcję.

Symbolem sobotnich protestów były żółte kamizelki odbłaskowe, które założyły osoby uczestniczące w blokadach najważniejszych autostrad i dróg na terenie całego francuskiego państwa. Demonstranci chcieli w ten sposób pokazać swoje niezadowolenie, dotyczące przede wszystkim podwyżki akcyzy na benzynę i tym samym jej cen, chociaż ostatecznie wczorajsza akcja wymierzona była w całość polityki wspomnianego już Macrona. Ogółem w blokadach miało uczestniczyć według policji ponad 280 tysięcy osób, choć liczba ta wydaje się być dużo wyższa.

Manifestacja sprzeciwu wobec polityki francuskiej głowy państwa miała miejsce również w Paryżu, natomiast funkcjonariusze prewencji najwidoczniej nie byli na nią przygotowani i skupili się na zabezpieczeniu dróg. Z tego powodu policja musiała ściągać posiłki do centrum miasta, ponieważ manifestanci znaleźli się w bliskiej odległości od Pałacu Prezydenckiego znajdującego się przy Polach Elizejskich.

Ogółem we wczorajszych protestach śmierć poniosła jedna osoba, a poważnie rannych zostało 227 Francuzów. Śmiertelna ofiara akcji „żółtych kamizelek” to 50-letni mężczyzna, który został przejechany przez kobietę jadącą z dzieckiem do szpitala. W innym miejscu w demonstrantów wjechała furgonetka, ciężko

raniąc dwóch uczestników akcji.

Czołowe francuskie media próbują dezawuować wczorajsze protesty, zaniżając liczbę ich uczestników lub wyzywając ich od ekstremistów. Dziennikarze znad Sekwany akcentują zwłaszcza obecność na nich ze strony przedstawicieli radykalnych ruchów prawicy i lewicy, a także uzasadniają konieczność podwyższenia podatków oraz przyjrzenia się samym manifestantom, którzy ich zdaniem stosują groźną dla państwa „taktykę bez przywódcy”.

Na podstawie: lefigaro.fr, lemonde.fr, france24.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)